

W 70 rocznicę urodzin Sergiusza Riabinina

Siedemdziesiąta rocznica urodzin i 44 lata pracy na uniwersytetach to dobra okazja do przypomnienia osiągnięć naukowych oraz działalności dydaktycznej i społecznej doc. dra hab. Sergiusza Riabinina.

Urodził się 25 XII 1918 r. w Mariupolu (ZSRR); gimnazjum im. Stefana Batorego w Lublinie ukończył w r. 1936, uzyskując świadectwo dojrzałości, i w tym samym roku rozpoczął studia na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie, przerwane wybuchem wojny w r. 1939. Ukończył je w r. 1945 na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, uzyskując dyplom magistra filozofii. Doktoryzował się na Uniwersytecie Poznańskim w r. 1949, tam również odbył się jego przewód habilitacyjny w r. 1960.

W czasie okupacji niemieckiej w latach 1941–1944 pracował jako laborant, a później asystent w Stacji Ochrony Roślin przy Lubelskiej Izbie Rolniczej. Praca ta pozwoliła mu poznać zagadnienia praktyczne, toteż w większości jego prac aspekt gospodarczy jest wyraźnie podkreślany, a jedna z prac została poświęcona w całości fenologii agrocenoz.

Pracę na uniwersytecie rozpoczął w r. 1944 jako młodszy asystent w Zakładzie Zoologii Systematycznej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, lecz już w następnym roku przeniósł się do Poznania. W tym czasie na Uniwersytecie Poznańskim pracowało wielu wybitnych biologów z różnych specjalności, reprezentujących europejski lub światowy poziom nauki: oprócz dawnych profesorów poznańskich, którym udało się przeżyć wojnę — Adama Wodziczki, Kazimierza Simma, Jana Sokołowskiego, Edwarda Lubicz-Niezabitowskiego, Ludwika Sitowskiego, Wacława Strażewicza — także profesorowie z Uniwersytetu im. Jana Kazimierza ze Lwowa — Jan Czekanowski, Aleksander Kozikowski i Kazimierz Ajdukiewicz oraz Wacław Łastowski z Uniwersytetu im. Stefana Batorego z Wilna. Stworzyli oni atmosferę nacechowaną zyczliwością. Pozbawiony dystansu, bezpośredni stosunek starszych profesorów do młodych pracowników naukowych sprzyjał wymianie poglądów i dyskusji, co ułatwiało i przyspieszało ich rozwój naukowy, a także dawało możliwość nadrobienia zaległości z okresu wojny. Podobną rolę spełniały

referaty wygłaszane na posiedzeniach towarzystw naukowych i otwarte wykłady profesorów — Zygmunta Moczarskiego i Jana Sokołowskiego.

Pracę na Uniwersytecie Poznańskim Sergiusz Riabinin podjął w Zakładzie Zoologii i Entomologii na Wydziale Rolniczo-Leśnym w r. 1945 jako asystent wolontariusz. Tam zetknął się z entomologami — profesorami: Ludwikiem Sitowskim, Aleksandrem Kozikowskim, Bohdanem Kielczewskim i jedynym wówczas w Polsce fenologiem — prof. Wacławem Łastowskim, lecz już w następnym roku przeszedł na Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, do Zakładu Zoologii I. Kierownikiem tego Zakładu był entomolog prof. Kazimierz Simm, a pracownikami entomolog Aleksander Wróblewski i teriolog Wacław Skuratowicz. Profesor Simm był równocześnie kuratorem Zakładu Zoologii II, w którym pracowali: ornitolog prof. Jan Sokołowski, malakolog i zoogeograf Jarosław Urbański oraz akarolog Jan Rafalski, znani ze swych publikacji już przed wojną. Częste kontakty między pracownikami obu tych Zakładów sprzyjały wymianie informacji o prowadzonych pracach własnych i postępach w dziedzinie nauk przyrodniczych. Podobnie układały się stosunki z pracownikami Zakładów Botaniki — profesorami: Adamem Wodziczką, Zygmuntem Czubińskim i Tadeuszem Dominikiem.

Do Lublina na macierzysty uniwersytet wrócił Sergiusz Riabinin w końcu r. 1950 już jako doświadczony pracownik naukowy, z wyraźnie określonym kierunkiem badań i od razu rozwinął aktywną działalność naukową, dydaktyczną i społeczną. Wrócił do kierowanej przez zasłużonego entomologa, prof. Konstantego Strawińskiego, Katedry Zoologii Systematycznej UMCS, zajmując kolejno stanowiska: adiunkta (1950–1955), docenta etatowego (1955–1962) oraz kierownika Katedry i zastępcy dyrektora Instytutu Zoologicznego UMCS (1963). W r. 1955 dzięki staraniom Sergiusza Riabinina został utworzony Lubelski Oddział Zakładu Ochrony Przyrody PAN, przekazany w r. 1962 UMCS i przemianowany na samodzielny Zakład Ochrony Przyrody i Fenologii, a jego kierownictwo powierzono doc. Sergiuszowi Riabininowi. Później, w r. 1971, nazwę tego Zakładu zmieniono na Zakład Ekologii i Ochrony Przyrody, a następnie (w r. 1973) na Zakład Ochrony Przyrody, obowiązującą do dzisiaj.

Dorobek naukowy doc. Sergiusza Riabinina obejmuje 145 publikacji, w tym 2 opracowania podręcznikowe, a dalszych 8 prac znajduje się w druku. Przeważająca większość, bo aż 78 prac, poświęcona jest fenologii — nauce „o sezonowych zmianach zachodzących w materialnej jedności zjawisk przyrody organicznej i nieorganicznej w cyklu rocznym” (Riabinin 1964) — deficytowej i zaniedbanej, i to nie tylko w Polsce, dziedzinie nauk przyrodniczych. Uprawianie fenologii wymaga bowiem nie tylko dobrej znajomości roślin, wielu grup zwierząt i ich ekologii, lecz także biogeografii, geografii i klimatologii wraz z meteorologią, a więc specjalnego przygotowania teoretycznego oraz terenowego w celu prowadzenia badań przez cały rok, co, przy daleko dziś posuniętej specjalizacji i rezygnacji z badań terenowych na rzecz łatwiejszych, eksperymentalnych, jest u nas zjawiskiem rzadko spotykanym. Tymczasem,

przy współczesnym rozwoju różnych dziedzin nauk biologicznych, uwzględnianie fenologii w badaniach faunistycznych, ekologicznych, biogeograficznych, a zwłaszcza w ochronie roślin (rolnictwie i leśnictwie) jest już niezbędne, a przykłady z ostatniej wojny świadczą o przydatności fenologii również do celów wojskowych. Fenologia bowiem pozwala na znacznie precyzyjniejszą charakterystykę warunków środowiska geograficznego aniżeli klimatologia wraz z meteorologią. Inną przyczyną niepopularności badań fenologicznych jest czas potrzebny do wykonania pracy, wyniki bowiem uzyskuje się dopiero po wielu latach, co raczej odstrasza niż zachęca do badań tego rodzaju, zwłaszcza dziś, w dobie pośpiechu, gdy od liczby prac zależy awans naukowy. Doc. Sergiusz Riabinin zdawał sobie sprawę z trudności związanych z badaniami fenologicznymi, zwłaszcza zoofenologicznymi, a mimo to je podjął i jako pierwszy w Europie i jedyny w Polsce od 40 lat nieprzerwanie je prowadzi. I jeśli obecnie w dziedzinie badań fenologicznych Polska zajmuje w świecie liczące się miejsce, jest to zasługą przede wszystkim doc. Sergiusza Riabinina. Opublikowane przez niego prace fenologiczne zawierają: 1) wyniki badań szczegółowych i 2) rozważania dotyczące teorii fenologii. Spośród prac szczegółowych na specjalne wyróżnienie zasługują: *Wyniki obserwacji nad fenologią owadów, ptaków i roślin*, *Studium nad przylotami ptaków chronionych z rodzajów Phylloscopus i Sylvia na tle warunków pokarmowych* (jedna z najlepszych prac tego typu w literaturze światowej), *Zagadnienie synchronizacji zjawisk fenologicznych na dużych obszarach* (praca otwierająca nowe możliwości charakterystyki biogeograficznej i porównywania ze sobą obszarów znacznie od siebie oddalonych), *Badania nad fenologią przyrodniczych środowisk Polski* oraz *Badania nad fenologią biocenozy górskich. Część I–IV* (unikalna w literaturze światowej praca o dużej wartości teoretycznej i znaczeniu praktycznym dla rolnictwa, sadownictwa i leśnictwa). Inną grupę prac stanowią, przez fenologów rzadko podejmowane, a tak bardzo potrzebne i wartościowe, teoretyczne rozważania o miejscu fenologii w naukach przyrodniczych, jej zakresie i zadaniach obecnie i w przyszłości, a także o jej powiązaniach z innymi dyscyplinami (zoologią, botaniką, ekologią, biogeografią, ochroną przyrody, medycyną, ochroną roślin i filozofią przyrody). Prace doc. Sergiusza Riabinina dotyczące fenologii są wysoko oceniane i często cytowane w literaturze zagranicznej, zwłaszcza w ZSRR, gdzie badania fenologiczne mają już wieloletnią tradycję i wielu specjalistów, a wyniki jego badań fenologicznych są omawiane również w podręcznikach akademickich tak polskich (Szafer 1959, Demel 1967), jak i zagranicznych (Szulc 1981, Butorina 1979).

Kilka prac poświęcił doc. Sergiusz Riabinin ptakom Lubelszczyzny (*Obserwacje nad ptakami zadrzewień śródpolnych i pól śródleśnych Wandzina, Ptaki gospodarstwa rybackiego w Tarnawatce (pow. Tomaszów Lub.) w latach 1959–1961, Materiały do fauny ptaków Polesia Lubelskiego*), dziedzinie od czasów Taczanowskiego prawie nie badanej. Wniosły one szereg nowych danych faunistycznych, podczas gdy 5 prac, dotyczących ptaków miasta Lublina, dostarczyło dużo wiadomości o zmianach w jakościowym i ilościowym składzie

ornitofauny, urbanizacji niektórych gatunków i sukcesji związanej z rozbudową miasta.

Prace entomologiczne doc. Sergiusza Riabinina dotyczą głównie owadów nadrzecznych. W przeciwieństwie do prac większości entomologów, zajmujących się przeważnie jedną grupą owadów, jego prace omawiają całą entomofaunę nadrzeczną, uwzględniając biologię i fenologię tak poszczególnych gatunków, jak i ich zgrupowania. Z cyklu tych prac na wymienienie zasługują: *Obserwacje nad fenologią owadów występujących na drzewach i krzewach w Wielkopolskim Parku Narodowym*, *Materiały do fenologii owadów dendrofilnych* oraz *Uwagi o wtórnej faunie żerowisk owadzych* — w polskim piśmiennictwie jedyna praca na ten temat. Zarówno prace ornitologiczne, jak i entomologiczne są cytowane często i przez wielu autorów.

Ważne miejsce w dorobku naukowym doc. Sergiusza Riabinina zajmuje, szeroko rozumiana, ochrona przyrody. Spośród 40 jego publikacji na ten temat, kilkanaście dotyczy ochrony przyrody miasta Lublina oraz najciekawszych przyrodniczo i najpiękniejszych krajobrazowo obszarów Polesia Lubelskiego i Roztocza. Pozostałe zawierają oryginalne i bardzo interesujące rozważania dotyczące teorii ochrony przyrody, jej humanistycznych i religijnych aspektów, znaczenia Parków Narodowych dla badań fenologicznych, powiązań ochrony przyrody z ochroną roślin, a także tematyki wykładów z ochrony przyrody na uniwersytetach i studiach nauczycielskich oraz metod jej nauczania.

Nie można nie wspomnieć, że doc. Sergiusz Riabinin jest autorem 4 tomików wierszy (*Święty Franciszku...*, *Bezsilne są kolczaste druty*, *Prowadź Święty Franciszku* i *Chodź po ziemi jak po świątyni*), licznych wierszy zamieszczonych w zbiorze *Z dawna Polski Tyś Królową* oraz około 75 pozycji literackich opublikowanych w różnych czasopismach, wydawnictwach okazjonalnych i książkowych.

Obok pracy naukowej doc. Sergiusz Riabinin rozwinął rozległą działalność dydaktyczną, początkowo na Uniwersytecie Poznańskim, później na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Kierował 78 pracami magisterskimi, był recenzentem 4 rozpraw doktorskich i 3 habilitacyjnych, prowadził ćwiczenia, pracownie i seminaria, wykłady obligatoryjne z zoologii i ochrony przyrody oraz liczne fakultatywne (z ornitologii, entomologii, ekologii, fauny ekskursyjnej i jedyne w Polsce — z fenologii). Zajęcia w terenie prowadził znakomicie, potwierdza to opracowany wspólnie z żoną, Danutą Riabinin, przewodnik terenowy — *Miasto – teren szkolnych wycieczek biologicznych*, z którego korzystać może zarówno uczeń szkoły podstawowej, jak i student. Zakład Zoologii Systematycznej UAM w Poznaniu jemu zawdzięcza zainicjowanie badań nad owadami minującymi, kontynuowanych do dziś przez prof. Marię Beiger, dr Zofię Michalską i ich uczniów. Badania te bowiem przyczyniły się do poznania fauny, morfologii, taksonomii, ekologii, ewolucji i pasożytów minowców Polski, Bułgarii i Jugosławii, i stanowią nadal jeden z głównych kierunków badań Zakładu.

Rozległa wiedza i dar jej przekazywania słuchaczom, wieloletnie doświad-

czenie, doskonała znajomość terenu, roślin i różnych grup zwierząt oraz poczucie odpowiedzialności za wykonywaną pracę stawiają doc. Sergiusza Riabinina wśród wyróżniających się dydaktyków-biologów w Polsce. Opinię tę potwierdzają, opracowane wspólnie z Danutą Riabinin i Małgorzatą Olearnik, *Szkolne wycieczki przyrodnicze dla niewidomych* — pierwszy w Polsce, a prawdopodobnie i pierwszy w świecie podręcznik, który umożliwia dzieciom i młodzieży najbardziej przez los skrzywdzonej poznawanie przyrody w terenie i pracowni, problematyka bowiem poruszana w tej książce jest szeroka, a zasób wiadomości biologicznych bardzo duży.

Trudno byłoby omówić wszystkie formy wielokierunkowej działalności społecznej doc. Sergiusza Riabinina, ale o niektórych wspomnieć trzeba. Już w r. 1944 organizował on w Zakładzie Zoologii Systematycznej UMCS pracownię zoologiczną, gromadząc aparaturę, okazy muzealne i literaturę, a w Poznaniu w Zakładzie Zoologii I, pracując zimą w nie ogrzewanym gmachu, uchronił przed zniszczeniem i zabezpieczył bardzo duże i cenne, zawierające typy, zbiory entomologiczne. W Lublinie dzięki jego staraniom został utworzony Zakład Ochrony Przyrody, który zorganizował i którym kierował przez blisko 30 lat. On także był inicjatorem i organizatorem otwartych seminariów z ochrony przyrody, w których uczestniczyli wybitni specjaliści z prof. Władysławem Szaferem na czele, a korzystali z nich pracownicy wyższych uczelni Lublina oraz młodzież akademicka i szkolna. W prasie codziennej i periodykach popularyzował zagadnienia ochrony przyrody, wygłaszał liczne odczyty i prowadził wycieczki organizowane przez Kuratorium, Domy Kultury, Ligę Ochrony Przyrody i PTTK. Brał czynny udział w życiu towarzystw naukowych i organizacji społecznych, jest członkiem Komitetu Ochrony Przyrody PAN, Rady Naukowej Zakładu Ochrony Przyrody PAN, w l. 1962–1963 sprawował funkcję prodziekana, a w r. 1963 również zastępcy dyrektora Instytutu Zoologicznego UMCS, przeprowadzając reorganizację tego Instytutu. Od kilkunastu lat doc. Sergiusz Riabinin wraz z Danutą Riabinin i Małgorzatą Olearnik współpracuje ze szkołami dla niewidomych, a wyniki tej pionierskiej, jakże cennej i potrzebnej pracy, zreferował w kilku artykułach.

Docent doktor habilitowany Sergiusz Riabinin jest przyrodnikiem-humanistą, jego twórczość, w całości oryginalna, obejmuje wyjątkowo szeroką tematykę; jest twórcą nowoczesnej fenologii jako samodzielnej nauki oraz pionierskich metod, pozwalających na badanie środowiska przyrodniczego na poziomie biocenoz, a nawet ekosystemów; jest autorem szeregu nowych pojęć i terminów (np. „akordy fenologiczne”, „przekroje fenologiczne”). W opinii o doc. Sergiuszu Riabininie prof. Jan Sokołowski pisał — „Nie może być większej pochwały naukowca, jak stwierdzenie, że wytycza nowe drogi i kształtuje zręby nowej nauki.” Równocześnie doc. Sergiusz Riabinin jest doświadczonym dydaktykiem, nauczycielem akademickim z prawdziwego zdarzenia, który intensywną pracą naukową, pedagogiczną i literacką umie pogodzić z rozległą i wielostronną pracą społeczną.

Drogiemu Jubilatowi życzyć z całego serca wielu dalszych lat pracy równie owocnej i równie nowatorskiej.

Wacław Skuratowicz

